

ANDRZEJ KWILECKI
Poznań

STAN I POTRZEBY BADAŃ NAD POLONIĄ W KRAJACH
EUROPY ZACHODNIEJ

Artykuł niniejszy stanowi nieco zmodyfikowaną wersję referatu wygłoszonego w dniu 20 kwietnia 1978 r. na konferencji pt. *Polonia w Europie zachodniej*, zorganizowanej przez Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu przy współdziałaniu Towarzystwa „Polonia”. Materiały wspomnianej konferencji dotyczące badań naukowych nad Polonią zachodnioeuropejską nawiązują do wcześniejszych spotkań specjalistów zajmujących się studiowaniem ruchów emigracyjnych z ziem polskich i przemian zachodzących wśród wychodźstwa, spotkań organizowanych przez krajowe instytucje naukowe oraz Towarzystwo „Polonia”. W artykule nawiązuję w szczególności, po pierwsze, do międzynarodowej konferencji poświęconej stosunkom interetnicznym (Kraków 1975), w ramach której odbyło się posiedzenie Zespołu Regionalnego Europy i do opublikowanej w jej wyniku książki pt. *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi* (pod red. Hieronima Kubiaka i Andrzeja Pilcha), po drugie — do rezultatów posiedzenia Komitetu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN z 30 listopada 1975 r. poświęconego problematyce badań nad Polonią europejską oraz — po trzecie — do prac zamieszczonych w „Przeglądzie Zachodnim” (nr 5 - 6/1977) dotyczących stanu i potrzeb badań nad zbiorowościami polonijnymi w zachodniej Europie. W bloku artykułów „Przeglądu Zachodniego” zamieszczono m. in. opracowania: Władysława Chojnackiego, Wojciecha Chojnackiego, Wiesławy Eder, Marii Teresy Jankowskiej, Adama Koniecznego, Jerzego Kozłowskiego, Krzysztofa Kwaśniewskiego, Stefana Limana, Anny Poniatowskiej i Stanisława Szumskiego.

Artykuł niniejszy tym różni się od wspomnianych wyżej imprez naukowych i opracowań, że stawia sobie za zadanie dokonanie — w formie dyskusyjnej — całościowej oceny stanu badań nad Polonią w Europie zachodniej. Podczas gdy dawniej analizowano dzieje wychodźstwa polskiego w poszczególnych krajach (np. z okazji sesji poznańskiej zorganizowanej w 100-lecie migracji polskiej do Westfalii i Nadrenii czy sesji krakowskiej z okazji jubileuszu Związku Polaków „Strzecha” w Austrii) lub zastanawiano się nad tym, jak zaawansowane są prace badawcze mające za przedmiot zbiorowości polonijne i szukano sposobów zaktywizowania środowisk naukowych i indywidualnych badaczy w całym kraju, zachęcając ich do podejmowania studiów nad różnymi dziedzinami życia

i różnymi aspektami przemian zachodzących wśród Polonii — to obecnie pragnęlibyśmy sprecyzować pewne zagadnienia i wywołać nad nimi dyskusje w celu uzyskania odpowiedzi na pytania: co przedstawia stan badań nad Polonią zachodnioeuropejską pod względem kadrowym i organizacyjnym na tle ogólnie szybkiego rozwoju badań nad Polonią w naszym kraju oraz czy i jakie podejmuje się studia nad problemami, które uznalibyśmy za doniosłe zarówno z punktu widzenia dalszego rozwoju teorii naukowej, jak i praktyki społecznej czy polityki naszego państwa.

Włączenie zagadnienia stosunków z Polonią do polityki Polski Ludowej, utworzenie i aktywność Towarzystwa „Polonia”, nowe impulsy dla współpracy polsko-polonijnej stworzone przez uchwały VI i VII Zjazdu PZPR, oddziaływały silnie na intensyfikację badań naukowych nad Polonią w naszym kraju, zwłaszcza na rozwój badań historycznych i socjologicznych, a także etnograficznych, językowych, prawniczych i ekonomicznych. Przypomnijmy, że nasilenie kontaktów między Starym Krajem i emigracją polską stanowiło twórczą inspirację dla uczonych z ośrodków w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Opolu, Poznaniu, z których kilka osób — np. Józef Chałasiński — już dawniej prowadziło badania empiryczne w skupiskach polskich za granicą. Wybitni badacze zajęli się — z większą czy mniejszą systematycznością — problematyką Polaków za granicą i polonijną, żeby wymienić — tytułem przykładu — Remigiusza Bierzan-ka, Andrzeja Brożka, Mariana M. Drozdowskiego, Marię Kiełczewską-Zaleską, Tadeusza Łepkowskiego, Longina Pastusiaka. Niektórzy zawdzięczają swą pozycję w nauce polskiej właśnie publikacjom z zakresu problematyki polonijnej, żeby wymienić znowu wyłącznie tytułem przykładu: Grzegorza Babińskiego, Krzysztofa Groniowskiego, Jana Gruszyńskiego, Hieronima Kubiaka, Krystynę Murzynowską, Stanisława Otoka i in.

Nastąpił rozwój ośrodków badań: Instytutu Badań Polonijnych UJ, Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego UMCS, Instytutu Migracji Polonijnej KUL, Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN, z których każdy wykazać się może własną wyspecjalizowaną kadrą, oryginalnymi inicjatywami badawczymi i popularyzatorskimi oraz dorobkiem publikacyjnym w postaci wydawnictw książkowych i periodycznych.

Funkcje integracyjne i koordynacyjne tej działalności spełnia Komitet Badania Polonii PAN pracujący pod kierunkiem Gerarda Labudy.

W procesie rozwoju badań nad ruchami migracyjnymi z ziem polskich i zmianami warunków życia Polonii niejako samorzutnie rodziła się koncepcja — i następowała jej realizacja — interdyscyplinarności prac i zespołów badawczych. Każdy z wymienionych instytutów posiada kadrę specjalistów z różnych dziedzin i dyscyplin nauki; takie czasopisma, jak „Przegląd Polonijny”, „Zeszyty Naukowe KUL”, „Przegląd Zachod-

ni” lub serie wydawnicze „Prace Polonijne” (UJ), „Z dziejów Polonii” (UMCS) i „Studia Polonijne” (KUL) mają interdyscyplinarny charakter; konferencje i sesje skupiają przedstawicieli szeregu dyscyplin naukowych. Taki sam — tzn. interdyscyplinarny — charakter ma liczny zespół badaczy skupionych wokół problemu międzyresortowego *Przemiany społeczno-kulturalne Polonii po II wojnie światowej*, którego ośrodek koordynacyjny utworzono przy Instytucie Badań Polonijnych UJ.

Nowością jest nasilenie kontaktów badaczy polskich ze środowiskami polonijnymi, z uczonymi polskiego pochodzenia oraz z uczonymi zagranicznymi interesującymi się zbiorowościami emigrantów żyjących na terenie ich krajów. Odbywa się to drogą wyjazdów stypendialnych, stażów za granicą, z okazji wizyt gości z zagranicy w naszym kraju (np. na zaproszenie Towarzystwa „Polonia”) itp. Szczególne znaczenie dla nawiązywania i rozwoju tych kontaktów ma wspólne uczestnictwo w imprezach typu Forum Polonijne lub sesja pt. *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi* (Kraków 1975), w której obok naukowców z kraju wzięło udział kilkudziesięciu badaczy z zagranicy (w tym z krajów nawet tak odległych, jak Australia czy państwa Ameryki Południowej). Niewątpliwie duże znaczenie w tej dziedzinie będzie miał organizowany przez Polską Akademię Nauk w 1979 r. Kongres Uczonych Polskiego Pochodzenia, którego program przygotowano pod hasłem: *Nauka polska i uczeni polskiego pochodzenia w służbie ludzkości*.

Daleki jestem od twierdzenia, że stan i formy tych kontaktów zaspokajają wszystkie potrzeby w tym zakresie, niemniej ich dotychczasowy wpływ na poziom prac badawczych i wzrost dorobku publikacyjnego jest niewątpliwy. Przykładem mogą być książki: *Polacy w Austrii* (pod red. Andrzeja Piłcha) zawierająca materiały z międzynarodowego sympozjum, które odbyło się na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1975 r. wspomniana publikacja *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi* oraz wydane ostatnio prace oparte na wynikach badań prowadzonych w czasie dłuższego pobytu stypendialnego za granicą: Grzegorza Bałbińskiego, *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian* (1977) i Andrzeja Kapiszewskiego, *Steereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia* (1977). Te dwie socjologiczne książki ukazały się w ramach zaінicjowanej przez Komitet Badania Polonii PAN serii wydawniczej „Biblioteka Polonijna” (pod red. Hieronima Kubiaka).

W miarę rozwoju studiów nad kształtowaniem się i przeobrażeniami zbiorowości polonijnych w świecie obserwujemy wzrost zainteresowania problematyką Polonii zamieszkałej w krajach zachodnioeuropejskich. Jest to zjawisko ze wszech miar pozytywne m. in. dlatego, że problematyka Polonii europejskiej jest, ogólnie biorąc, słabiej opracowana, niż zagad-

nienia emigrantów polskich (i ich potomków) żyjących w Ameryce, zwłaszcza w USA i Kanadzie. Ani Polonia francuska, ani brytyjska, zachodniemiecka czy jakakolwiek inna zamieszkała w którymś z krajów europejskich nie posiada literatury mogącej się równać pod względem wszechstronności podjętej problematyki, reprezentatywności dzieł, czy choćby samej liczby pozycji bibliograficznych, z literaturą poświęconą Polonii amerykańskiej. To większe zaawansowanie i w ogóle większy rozmach badań nad Polonią amerykańską w porównaniu z badaniami nad Polonią zachodnioeuropejską dotyczy nie tyle studiów historycznych, ile badań nad współczesnością. Nie będę bliżej zastanawiał się nad przyczynami tego stanu rzeczy (łatwo dostrzec można tu m. in. inspirującą i organizacyjną rolę Fundacji Kościuszkowskiej kierowanej przez E. Kusielewicza), ani go tu ilustrował. Zainteresowanych odsyłam do opracowanej przez Wojciecha Chojnackiego bibliografii publikacji poświęconych Polonii zagranicznej wydanych w kraju w latach 1976 i 1977 (*Polonia zagraniczna. Bibliografia*, nakładem UJ w Krakowie) i do dwóch wspomnianych pozycji „Biblioteki Polonijnej” pióra A. Kapiszewskiego i G. Babińskiego. Pragnę podkreślić, że również Towarzystwo „Polonia” swoimi licznymi inicjatywami organizacyjnymi i ożywionymi kontaktami ze środowiskami naukowymi w kraju i za granicą wpływa pobudzająco na stały wzrost zainteresowania problematyką Polonii w Europie zachodniej. Przykładem mogą być kontakty nawiązane z przedstawicielami Polonii austriackiej i sesja zorganizowana (w 1975 r.) z okazji wspomnianego jubileuszu towarzystwa „Strzecha”, co wpłynęło na ożywienie badań nad tą Polonią w naszym kraju (m. in. w Centrum Polonijnym UMCS w Lublinie). Trzeba zaznaczyć, że prace powstałego w 1973 r. w Poznaniu Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN koncentrują się przede wszystkim (aczkolwiek nie wyłącznie) wokół problematyki Polonii w Europie zachodniej. Obecność problematyki Polonii europejskiej utrwaliła się w badaniach takich placówek, jak Instytut Historii PAN w Warszawie, Instytut Śląski w Opolu, Zespół Bibliograficzny Ossolineum we Wrocławiu, Zespół Bibliografii i Dokumentacji Biblioteki Narodowej w Warszawie, Instytut Geografii UW, Instytut Historii UBB, Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych UBB i taki sam Instytut w UMCS oraz Katedra Etnografii Słowian UJ.

Rzecz oczywista, że cele poznawcze, naukowe wysuwają się na czoło w studiowaniu problematyki polonijnej w naszym kraju. Są one podstawowe, najważniejsze, ale warto sobie uświadomić, że z nimi łączy się szereg innych zadań i funkcji. Istnieje potrzeba prowadzenia szczegółowych badań i opracowania dziejów emigracji Polaków do krajów zachodniej Europy, jak również przeobrażeń tej emigracji na obczyźnie, wobec zbliżającego się niewątpliwie momentu, w którym nauka polska przystąpi do

przedstawienia historii i rozwoju całego narodu polskiego w okresie po II wojnie światowej w związku z rocznicą 50-lecia PRL. Nie może być wówczas „niewiadomych” czy przysłowiowych „białych plam”, gdy idzie o naszą wiedzę i rozpoznanie problematyki dotyczącej tych odłamów narodu polskiego, które znalazły się w krajach zachodniej Europy. Można powiedzieć zresztą, że w stosunku do tej części narodu, która w wyniku wielu różnych skomplikowanych okoliczności znalazła się i żyje dzisiaj w RFN, Francji, Belgii, Danii i innych krajach, będziemy w przyszłości dłużni opracowań poświęconych jej dziejom, losom, przekształceniom: wszak nie zawsze z własnej woli pozostała za granicą, daleko od Macierzy i nie zawsze od niej zależało to, że nie zdołała wytworzyć własnych ośrodków naukowych zdolnych do podjęcia syntez historycznych. W tym przypadku możemy mówić o aspektach moralno-politycznych naszych badań.

Do intensyfikacji badań nad Polonią skłaniają również względy społeczne. Wynikają one z rozwoju kontaktów — i potrzeby ich dalszego zacieśniania — między Polską a zamieszkałą w innych krajach ludnością polskiego pochodzenia. Problematyka naukowa wiąże się z następującymi — obserwowanymi obecnie — zjawiskami: 1) zwiększającą się z każdym rokiem liczbą osób polskiego pochodzenia odwiedzających Stary Kraj; 2) wzrostem zainteresowania wśród młodego pokolenia polonijnego językiem i kulturą polską, czego dowodem może być jego udział w Szkołach Letnich Języka i Kultury Polskiej organizowanych w Polsce przez Towarzystwo „Polonia” i uniwersytety krajowe oraz w igrzyskach sportowych na terenie naszego kraju; 3) wystąpieniem w środowiskach uczonych polskiego pochodzenia tendencji w kierunku ożywienia kontaktów z nauką polską i nawiązania bliższej współpracy w dziedzinie badań naukowych; 4) ujawnieniem się w społeczeństwie polskim coraz wyraźniejszego zainteresowania literaturą ukazującą życie i sprawy Polonii, przy czym odnosi się to nie tylko do literatury pięknej, reportaży, pamiętników, lecz również do opracowań naukowych, które posiadają licznych czytelników.

Potrzeba rozwijania badań naukowych w zakresie problematyki polonijnej wynika również z przyczyn politycznych, mianowicie z przyjętych przez władze państwowe założeń współpracy międzynarodowej, z programu współpracy gospodarczej, naukowej, kulturalnej — opartej o zasadę partnerstwa — między PRL i Polonią. W koncepcji tej znajduje wyraz przekonanie, że dzięki wysiłkom i inicjatywom politycznym państw wspólnoty socjalistycznej na rzecz odprężenia międzynarodowego, w świecie utrwała się i rozwija proces pokojowego współistnienia. Ważnym składnikiem tego procesu jest — obok ożywienia międzypaństwowych stosunków politycznych, gospodarczych, kulturalnych — wzajemne po-

znawanie się i zbliżanie narodów. Polska ma prawo liczyć, że rozsiana po świecie Polonia — z natury rzeczy zainteresowana wzrostem pokojowych kontaktów między Polską a państwami, na terenie których żyje — stanie się orędowniczką idei odprężenia i pokojowej współpracy między państwami i narodami. Nadzieje takie wiążemy nie tylko z najlicniejszą Polonią amerykańską, ale również z Polonią zamieszkałą w wielu państwach europejskich, zarówno tych większych, jak i mniejszych, z którymi utrzymujemy lub pragniemy zacieśnić współpracę i pragnęlibyśmy, aby Polonia była jednym z pomostów: pomostem ekonomicznym albo kulturalnym.

Wspomnijmy wreszcie o jeszcze jednym aspekcie badań nad Polonią, mianowicie o szansie zyskania tą drogą dodatkowego prestiżu dla nauki polskiej w oczach opinii publicznej w kraju, jak i wzbudzenia zainteresowania kół naukowych za granicą. Badania nad Polonią prowadzone, co się samo przez się rozumie, na możliwie najwyższym poziomie naukowym, uwzględniające całą złożoność społeczną, polityczną i kulturową problematyki, stwarzają możliwość — w epoce renesansu zagadnień etnicznych w świecie — nawiązania współpracy z uczonymi zagranicznymi, podejmowania z nimi wspólnych przedsięwzięć, organizowania wspólnych imprez, tłumaczenia prac na obce języki itp. Można to nazwać szansą międzynarodową tego nurtu nauki polskiej, który zajmuje się Polonią zagraniczną.

W chwili obecnej około pięćdziesiąt osób w Polsce zajmuje się badawczo problemami Polonii zamieszkałej w Europie zachodniej. Są to historycy, socjologowie, etnografowie, politologowie, prawnicy, pedagogowie, językoznawcy. Nie będę wymieniał publikacji dotyczących tej problematyki, łatwo odnaleźć je w czasopismach, bibliografiach, czy też sięgnąć do oryginałów. W ostatnim czasie ukończono kilka poważnych opracowań, które znajdują się na razie w maszynopisach, ale które mają zapewne szansę na opublikowanie w przyszłości. Są to, ze znanych mi prac: Jana Gruszyńskiego o studium poświęcone procesom integracji Polonii francuskiej (praca doktorska obroniona na uniwersytecie w Paryżu pod kierunkiem prof. A. Girarda); Janusza Kupczaka, rozprawa na temat Związku Polaków w Niemczech po II wojnie światowej (praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem prof. M. Orzechowskiego); Wiesławy Eder praca na temat dziejów Polonii belgijskiej (rozprawa doktorska obroniona na UAM pod kierunkiem prof. J. Deresiewicza), Iwony Krężałek studium polityki PRL wobec Polonii (praca doktorska obroniona w UAM pod moim kierunkiem); Wojciecha Chojnackiego opracowanie pt. *Drukarstwo i czasopiśmiennictwo polskie w Westfalii i Nadrenii w latach 1890 - 1939* (rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem prof.

Wacława Korty). W stadium końcowym znajdują się m. in. następujące opracowania: Jana Sikory na temat Polonii i zachodzących wśród niej procesów w północnej Francji; Wiktora Osajdy poświęcone szkolnictwu i oświacie polskiej w Niemczech zachodnich; Waleriana Sobisia-ka o kulturze rodzimej Polonii zachodnioeuropejskiej; Kazimierza Dopierały o Polakach w Adampolu. Daleko zaawansowane są również prace nad słownikiem biograficznym pt. *Polacy w historii i kulturze krajów Europy zachodniej* (przygotowywanym pod red. Krzysztofa Kwasińskiego i Lecha Trzeciakowskiego) oraz wydawnictwem encyklopedycznym poświęconym emigrantom Polski uczestnikom Powstania Styczniowego (opracowywanym pod kierunkiem Mariusza Kulczykowskiego).

Problematyka polonijna w ogóle, a Polonii zachodnioeuropejskiej w szczególności, staje się coraz częściej przedmiotem również prac magisterskich. Nie posiadam danych z innych ośrodków naukowo-dydaktycznych, mogę podać informacje jedynie ze znanego sobie terenu. Otóż w ostatnim czasie powstało w Instytucie Socjologii UAM jedenaście prac magisterskich poświęconych problemom Polonii, emigracji z Polski, re-emigracji do Polski, w tym m. in. na temat: Polonii szwedzkiej i jej związków z Krajem; świadomości narodowej emigrantów ze wsi wielkopolskiej w Niemczech; obrazu Polski wśród Polonii zachodnioniemieckiej; obrazu Polski i Polaków (Polonii) w prasie francuskiej; Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UAM; reemigrantów zamieszkałych w osiedlu Woronicza w Warszawie.

Jest zjawiskiem korzystnym, że temu wzrostowi zainteresowania Polonią zachodnioeuropejską towarzyszy rozwój badań nad Polakami żyjącymi w krajach socjalistycznych. Z chwilą, gdy prace te będą ukończone, umożliwią dokonanie analiz porównawczych. Pod kierunkiem Józefa Chlebowczyka podjęte zostały prace nad syntezą dziejów ludności polskiej w Czechosłowacji po 1945 r. a z inicjatywy Jadwigi Klímaszewskiej prowadzone są terenowe badania etnograficzne nad polskim osadnictwem wiejskim na Węgrzech.

Ten krótki przegląd stanu badań i ośrodków pokazuje, że inicjatywy badawcze i dorobek naukowy powstają w instytucjach posiadających rozmaity status prawny i że ujęte są w różnych planach określających rozwój naukowy zarówno tych placówek, jak i zatrudnionych w niej pracowników względnie współpracujących osób i zespołów. Mamy więc placówki szkolnictwa wyższego, instytucje PAN, instytucje regionalne i resortowe, towarzystwa naukowe, wreszcie zespoły o mieszanym charakterze skupione wokół tzw. problemu międzyresortowego. Ważne jest to, by wszystkim wspomnianym placówkom i indywidualnym uczonym zapewnić: 1) możliwość utrzymywania stałej więzi i wymieniania infor-

macji, 2) warunki sprzyjające systematycznemu rozwojowi naukowemu. Ten pierwszy warunek realizowany jest na płaszczyźnie działalności Komitetu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN oraz przy okazji konferencji naukowych, gdy badacze zajmujący się podobną problematyką mogą nawiązać nowe, względnie kontynuować dawne kontakty i wymianę poglądów. Jeśli chodzi o drugi warunek, potrzebne jest ustabilizowanie pozycji placówek i badaczy, potrzebna jest wiedza o tym, na co można liczyć doraźnie i w dalszej perspektywie. Mam tu na uwadze m. in. konieczność jasno i konsekwentnie formułowanej polityki etatowej, określania funduszków na badania, na wydawnictwa, na wydatki doraźne, określania zasad przydziału stypendiów i staży zagranicznych dla danej placówki itd. Pamiętać trzeba o tym, że w sytuacji kadrowej, gdy przeważającą część pracowników naukowych stanowią ludzie młodzi, w dodatku zatrudnieni w placówkach niedawno powstałych, często organizacyjnie jeszcze niewystarczająco okrzepłych, potrzeba jasno sformułowanych i ustalonych na dłuższy czas zasad polityki naukowej, finansowej, stypendialnej wiąże się po prostu z wychowawczym i politycznym oddziaływaniem. Rzecz jasna, wysuwanie postulatów finansowych, wydawniczych, stypendialnych, żądanie wyjazdów zagranicznych itp. musi uwzględniać realną sytuację i możliwości oraz oczywistą zasadę ekonomiczną dotyczącą zaspokajania potrzeb według ich ważności. Z drugiej jednak strony instytucje i organy dysponujące odpowiednimi środkami powinny mieć świadomość tego, że rozwój nauki wymaga nakładów, że każda dyscyplina i poszczególne rodzaje badań pociągają za sobą różne, specyficzne dla nich koszty, że badania polonijne wymagają dłuższego bezpośredniego kontaktu z przedmiotem i terenem badań znajdującym się za granicą i że wreszcie naukowe rozpoznawanie rzeczywistości polonijnej, choć nie przynosi korzyści dających się dokładnie przeliczyć czy wymierzyć, przedstawia trwałą wartość dla świadomości i kultury narodowej.

Materialne, kadrowe, organizacyjne umocnienie ośrodków badań polonijnych ma dlatego szczególne znaczenie, że badania te znajdują się obecnie w punkcie niejako przełomowym. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że „klasyczna” — jeśli można tak się wyrazić — problematyka badań nad emigracją polską i Polonią ulega stopniowo wyeksploatowaniu i że przed nauką stają w tej dziedzinie nowe zadania. Najogólniej biorąc, w literaturze najwięcej miejsca zajęły następujące grupy zagadnień: a) historia wychodźstwa, uwzględniająca przyczyny i źródła emigracji z Polski oraz przebieg osadnictwa w nowym kraju; b) ustalanie i opis podstawowych danych dotyczących liczebności emigrantów, ich rozmieszczenia, struktury; c) analiza zmieniających się warunków życia

z uwzględnieniem procesów adaptacji, asymilacji i awansu Polonii; d) problematyka organizacji i instytucji polonijnych, takich jak szkoła, prasa, zrzeszenia, kościół, parafia.

Materiały i dane zawarte w literaturze pozwalają na ustalanie wielkości głównych skupień polonijnych, na odtwarzanie ich dziejów, na uchwycenie zróżnicowania demograficznego, różnego stopnia intensywności zorganizowanego życia polskiego, różnego tempa procesów integracji czy asymilacji, różnych, swoistych cech Polonii w zależności od kraju osiedlenia, od rodzaju skupienia i struktury emigracji.

Chciałbym rozwiązać zawczasu ewentualne wątpliwości i stwierdzę od razu, że opowiadam się za kontynuowaniem tych zainteresowań badawczych i tego typu prac. Stanowisko to uzasadnione jest m. in. faktem, że istnieje znaczna dysproporcja między badaniami i literaturą historyczną a badaniami i literaturą naukową dotyczącą współczesności (na niekorzyść tej ostatniej) i że istnieją poważne dysproporcje między stanem i rozwojem badań naukowych nad Polonią zamieszkałą w poszczególnych krajach Europy, w związku z czym niejednakowe są luki w naszej wiedzy i różne są potrzeby badawcze w odniesieniu np. do Polonii francuskiej, duńskiej, czy brytyjskiej. Kontynuowanie dotychczasowych nurtów badań potrzebne jest m. in. samej Polonii, która oczekuje od nas opracowań dotyczących jej historii, działalności zasłużonych przedstawicieli, zmieniających się warunków życia. Względy skłaniające do kontynuowania tych badań nazwałem uprzednio moralno-politycznymi. Chodzi mi jednak o to, że kontynuowanie dotychczasowych sposobów poszukiwań jedynie poprzez gromadzenie nowych danych, ustalanie dodatkowych faktów i liczb, rozciąganie badań na coraz to nowe skupienia polonijne, nie musi oznaczać postępu w zakresie teorii i metodologii badań naukowych o ile będzie wiązało się z powielaniem dotychczasowych schematów badawczych i powtarzającym się formułowaniem tych samych zagadnień naukowych.

Jeżeli uświadomimy sobie, że Polonia zagraniczna, zachowując wiele cech polskich, staje się stopniowo integralną częścią społeczeństw krajów osiedlenia, że żyje ich kulturą i kieruje się ich systemami wartości, że związki ze Starym Krajem oparte są przede wszystkim na więzi emocjonalnej i stają się w coraz większym stopniu indywidualnymi, osobistymi i że są one nadal komplikowane przez istniejące podziały polityczne, ideologiczne oraz stereotypowe wyobrażenia o Polsce i jej ustroju, powinniśmy z konieczności przestawiać się na nowe sposoby prowadzenia badań i wypracowywać stopniowo nowe podejście do problematyki polonijnej. Pragnę zgłosić w związku z tym dwa postulaty.

Pierwszy postulat dotyczy rozwinięcia na szerszą skalę badań porów-

nawczych nad Polonią zamieszkałą w różnych krajach, badań opartych na podobnych założeniach. W dotychczasowych badaniach dawał się silnie odczuwać brak takich wspólnych założeń i studiów porównawczych, wpływał bowiem na wąskoempiryczne rozpatrywanie spraw i problemów poszczególnych skupień polonijnych. Postulat uświadomienia sobie i przyjęcia podobnego, ogólnoteoretycznego punktu wyjścia nawet w zupełnie drobnych badaniach wydaje się szczególnie uzasadniony w obecnej sytuacji, charakteryzującej się wzrostem kadry i placówek zajmujących się Polonią, w przeciwnym razie bowiem badania te znajdują się na drodze ujęć opisowych, pozbawionych właściwego czynnika sterującego i nie dysponujących materiałem potrzebnym do syntezy. Odnosnie do studiów porównawczych, postuluję prowadzenie tylko takich badań nad zbiorowościami polonijnymi zamieszkałymi w różnych krajach, ale mam na uwadze że również uwzględnienie materiałów i literatury dotyczących emigracji z innych niż Polska krajów, np. emigrantów włoskich we Francji lub Belgii, jugosłowiańskich w szeregu krajów zachodniej Europy i in. To dopiero pozwoliłoby nam na pełniejsze uchwycenie swoistości cech i przemian emigracji polskiej i Polonii. Dopiero studia porównawcze umożliwią formułowanie ogólnych wniosków naukowych i konstruowanie teorii przemian zachodzących wśród Polonii.

Drugi postulat, który odnosi się do całej nauki zajmującej się Polonią, dotyczy potrzeby unowocześnienia badań. Badania nad przemianami zachodzącymi wśród Polonii powinny w większym stopniu stawać się studiami prognostycznymi, powinny w części przedstawiać się na badania „przyszłościowych” modeli, co pociągnie za sobą konieczność szerszego korzystania z osiągnięć współczesnej matematyki czy cybernetyki, szczególnie w analizach demograficznych, socjologicznych, ekonomicznych, politologicznych, zapewne językoznawczych. Wydaje się, że Polonia byłaby szczególnie wdzięcznym terenem badań zmierzających do stworzenia teoretycznych syntez ukazujących: 1) społeczny model zbiorowości odbierających (importujących, chłonących) polską kulturę za granicą; 2) model organizacji nauczania i propagowania języka polskiego za granicą; 3) model organizacji turystyki z zagranicy do kraju socjalistycznego; 4) model ekonomicznego i społecznego współdziałania w warunkach pokojowego współistnienia; 5) perspektywy partnerstwa Polonii z Krajem; 6) formy i poziom asymilacji czy integracji Polonii ze społeczeństwem kraju osiedlenia. Myślę, że istnieje ogólne zrozumienie w ocenie faktu posiadania przez naród polski liczego odłamu narodu żyjącego w różnych krajach jako wielkiej szansy dla Polski, szansy kulturalnej, społecznej, ekonomicznej, międzynarodowej. Specyfika i znaczenie Polonii są dzisiaj inne niż te, które przyciągały badaczy w okresie międzywojennym, czy na-

wet w okresie przed dwudziestu czy dziesięciu laty. Jest sprawą wyobraźni twórczej, umiejętności dostrzegania nowych zagadnień i wskazywania kierunku przemian, dobierania nowych instrumentów analizy i stosowania oryginalnych metod badawczych, uchwycenie całej swoistości dzisiejszej Polonii i określenie jej również na dającą się przewidzieć przyszłość.